Rok XXI.

„Orędownik" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 m., na pocztach 2 marki 25 fen.
Egzemplarz sprzedaje się po 10 fen.
Rękopismów nie zwraca się, ale je się niszczy.

ORĘDOWNIK.

Nr. 31.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od wiersza petytowego.
Ekspedycya Wiedeńska ulica numer 8 parter.
Listy nadsełać należy franco pod adresem: Redakcya „Orędownika" Poznań

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dziś Jana z Maty w.
Jutro Apolonii p. i m.

Poznań, niedziela 8 lutego 1891.

Słońca wschód 7,33 Zachód 4,58
Księżyca wsch. 7,46 rano Zach. 3,49

Redakcya i Ekspedycya Wiedeńska ulica nr. 8, parter.

Poznań, dnia 7 lutego.

W okręgu sztumsko-kwidzyńskim

nastąpią nowe wybory do parlamentu niemieckiego, a to dla tego, że ostatnią razą wybrany tamże poseł p. Muller, który był nadburmistrzem miasta Poznania, przeniósłszy się na inny urząd do Berlina, poselstwo swoje złożyć musiał.

Kiedy wybory nastąpią? — dotąd nie wiadomo. Aleć je niezadługo ogłoszą.

Ponieważ nas w Prusach Zach. wykarały już porządnie wybory w Człuchowsko-Złotowskiem, więc trzeba się zawczasu namyślić dobrze, żebyśmy i tam nie zrobili sobie wstydu a dzieciom naszym krzywdy, bo jak my nie dopilnujemy naszych interesów narodowych polskich, to dzieci nasze Niemcy zdmuchną jak plewę.

W tym okręgu działy się już wcale nie wesołe rzeczy. W Kwidzyńskiem pewna część Polaków oddała raz swe głosy na Niemca, żeby im przeprowadził w sejmie budowę jakiejś kolei.

Jak dla miski soczewicy będziemy sprzedawali naszą narodowość, to zupełnie zmarniejemy.

W Człuchowsko-Złotowskiem stało się złe dla tego, że nikt o wyborach zawczasu nie myślał, a Komitet wyborczy zwlekał z ogłoszeniem kandydata.

Dla tego teraz trzeba w c z a s pomyśleć.

Lud sam powinien myśleć o tem. Jak lud polski sam pracuje na c h l e b, tak też powinien sam pracować na utrzymanie swéj narodowości.

W okręgu Sztumsko-Kwidzyńskim zawsze się przy wyborach łamali Polacy z Niemcami. Raz był Polak, drugi raz Niemiec górą! Długie lata stawiano tam zawsze P o l a k a na kandydata, w końcu zaczęto stawiać k a t o l i k a.

Nasze zdanie jest takie: żeby w tym okręgu dla polskich wyborców był postawiony k a t o l i k P o l a k.

Kandydata stawiać lud sam nie może, bo nie ma na to sposobu, więc niech go postawi Komitet wyborczy złożony z panów, bo tego wymaga p o r z ą d e k. Gdyby Komitet miał sobie tak postąpić, jak w Człuchowsko-Złotowskiem i polecić polskim wyborcom, żeby głosowali na k a t o l i k a N i e m c a, wtedy, kto czuje iskrę polską w sobie, niech przeciw Komitetowi występuje. Lepiéj, że się raz i drugi rozbijemy przy wyborach, aniżeli żeby w Prusach Zach. przy wyborach Niemcy katolicy nas wodzili. Jak się raz i drugi rozbijemy, to przynajmniéj będzie nadzieja, że za trzecią razą już Komitety nasze Niemca katolika nie będą nam polecały. Co to szkodzi, że wielkie gazety będą przez pewien czas bałamuciły publiczność, iż w ten sposób „rozbija się" solidarność narodową. Gazety te muszą tak pisać, bo z szlachty żyją, ale jak się z czasem uregulują stósunki wyborcze między szlachtą a ludem, to gazety te zamilkną i będzie wszystko w porządku.

Po ogłoszeniu przez Komitet wyborczy dla całych Prus Zachodnich Polaka katolika na kandydata, trzeba, żeby lud polski w tych dwóch powiatach sam przyłożył rękę do agitacyi wyborczéj.

A więc trzeba:

1) na w ł a s n ą r ę k ę starać się o drukowane karteczki wyborcze, drukarnia pisma naszego z chęcią podejmie się druku tych kartek, gdzie będzie potrzeba, dostarczy druku z a d a r m o,

2) na w ł a s n ą r ę k ę zbierać ludzi, którzyby karteczki wyborcze wszędzie roznosili,

3) na w ł a s n ą r ę k ę agitować, żeby Polak tylko na Polaka oddał karteczkę i to na tego Polaka, którego postawi Komitet wyborczy na całe Prusy;

4) na w ł a s n ą r ę k ę pracować nad tem, żeby ż a d e n Polak nie dał się otumanić przez Niemców katolików, by głosować na Niemca katolika, a nie na swojego, ani też przez Niemców liberałów, by głosować na Niemca liberała, lutra, dla budowy kolei żelaznéj lub wyczyszczenia rowów powiatowych lub jakich innych korzyści,

5) na w ł a s n ą r ę k ę agitować, ażeby przy tych wyborach kto Polak, występował jako P o l a k, bo tego najwięcéj nam w Prusach Zach. potrzeba. Tam z rozmaitych powodów mianowicie obywatele z warstw średnich czują się tylko katolikami a swoją narodowość polską i swój język polski mają często z a n i c.

Kto ma czas, niech nam naprzód napisze o tamtejszych stósunkach, żebyśmy się porozumieć mogli, zanim termin wyborów będzie ogłoszony.

Wiec w Kartuzach.

Do „Pielgrz." piszą: Wiec tak nazwany zakonny na tutejszy powiat odbył się 2 bm. nadspodziewanie bardzo świetnie i to bez wszelkiéj przeszkody ze strony przeciwników. Już około 9 godziny z rana, lubo śnieg gęsto padał, panował ruch na ulicach tak, iż choćby tu nikt o tym wiecu nie wiedział, musiałby sobie pomyśleć, iż musi być tutaj coś nadzwyczajnego. Wszystkie zajazdy pełne sanek, a gdzie się obejrzałeś wszędzie pełno ludu, a zdala głos dzwonków zapowiadał, że jeszcze wielu przyjeżdża na wiec. W kościele na nabożeństwie też wiele więcéj ludu niż zwykle. Dla natłoku niejeden nie mógł znaleść miejsca, choć kościół nasz poklasztorny należy do obszerniejszych.

Po ukończeniu nabożeństwa, wszędzie gdzie się obejrzałeś, pełno naszych kochanych wiarusów polonusów, tak iż serce się radowało; a przytem wszyscy jednéj myśli i jednéj wiary się tak spokojnie zachowali, iż żadnego powodu do wystąpienia ze strony policyi nie dali.

Już przed drugą godziną, o któréj wiec miał się rozpocząć, była sala wiecowa, która także tutaj się do największych zalicza, jako też wszystkie poboczne pokoje, nawet najmniejszy zakątek zapełniony naszymi kochanymi Kaszubami. Wielu musiało się wrócić, bo niepodobna było się na salę wtłoczyć. Obecnych można było około 2000 liczyć.

Punktualnie o drugiéj godzinie zagaił wiec w krótkich ale jędrnych słowach po przywitaniu wiecowników staropolskiem pozdrowieniem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! p. obywatel Ł e b i ń s k i z Borzechowskiéj huty. Po jego przemówieniu przystąpiono do tworzenia biura. Na wniosek p. Łebińskiego wybrano przewodniczącym pana obywatela Stanisława Lniskiego z Czarlina, a ten powołał jako zastępcę p. obywatela Władysława Lniskiego z Brodnicy a na ławników pp. Alojzego Byczkowskiego z Kartuz, Klawikowskiego z Borzestowa, Kuczkowskiego z Lapalic, a na sekretarza przewodniczącego biura Józefa Labudę z Kartuz.

Pierwszy mówca wiecowy wielebny ks. Tomasz R a s c h k e zabrawszy głos, przeszło godzinę przemawiał. Dał pogląd na dzieje zakonu w ogóle, potem wykazał, w jaki sposób zakon Jezuitów przez św. Ignacego Lojolę założony został, czemu właśnie zakon Jezuitów tak wielce był prześladowany, czemu ich nareszcie wygrano z kraju; wymienił wielu zacnych i światłych i świętych mężów zakonu jezuickiego. Kończąc swoją mowę, powiedział, iż jeżeli socyalistom, ludziom nowomodnéj przewrotności, wolno do swoich rodzin z wygnania powrócić i zamieszkać w kraju naszym, czemuby nie miały zakony, którym nigdy nie było można udowodnić, iżby chciały tron i rząd zburzyć, i do nas powrócić, aby tem skuteczniéj mogły lud przed zgubnemi zasadami ochronić.

Mowa ta była często oklaskami wiecowników przerywana, tak iż wszyscy bez wyjątku zgodni byli, aby zakonnikom znowu pozwolono pomiędzy nami pracować.

Po tem przemówieniu została petycya do sejmu w polskiem tłómaczeniu przez sekretara przeczytana, którą oklaskami i jednogłośnem oświadczeniem „zgadzamy się" przyjęto.

Jako drugi mówca wystąpił przewodniczący wieca p. L n i s k i z Czarlina i tenże w dość długiéj i jędrnéj przemowie mniejwięcéj w te się odezwał słowa: Pan Bóg nas karze i dopuszcza różne na nas krzyżyki. Dopuszcza, iż na nas wyjątkowe ustawy uchwalają, język nasz ojczysty nam ze szkół wykluczają, zakonnikom pobyt na ich rodzinnej glebie zabraniają; że gleba nasza polska, na któréj żeśmy się urodzili i wychowali, nam się z pod nóg usuwa i w obce ręce przechodzi. Bóg i inne na nas utrapienia i dolegliwości zesyła, aleśmy na to wszystko zasłużyli, bo my dawną pobożność i uczciwość naszych dziadów i pradziadów z pod strzech naszych wypieramy. Jeżeli tedy szczerze się do Boga nawrócimy i do dawnéj pobożności i obyczajności wrócimy, to i Pan Bóg nad nami i nad naszą niedolą się zmiłuje i od nas wszystkie te krzyżyki i wyjątkowe ustawy usunie, i swobodę nam przywróci.

Pan L n i s k i z Brodnicy podziękowawszy pierwszemu mówcy wielebnemu ks. Raschkiemu jako też ludowi za tak liczne zebranie, z którego widać, iż jeżeli o wiarę i religią nam chodzi, to wszystko ponosimy, tak iż socyalisty nie będą mieli do nas żadnego przystępu, wykrzyknął zdrowie naszego świątobliwego Ojca św. i chwalebnie Kościołem rządzącego Leona XIII.

Nareszcie przewodniczący wieca posiedzenie znowu staropolskiem pozdrowieniem zakończył.

Oprócz ks. proboszcza G a r d z i e l e w s k i e g o z Przodkowa ż a d e n z okolicznych proboszczów lubo przez gazety wiec ten był ogłoszony, nie stanął. Za to ale panowie obywatele nieomal wszyscy się stawili, niektórzy nawet musieli 4 mile drogi jechać, za co im się serdeczne podziękowanie należy.

Kończąc ten opis wieca, pozwalam sobie w imieniu wszystkich wiecowników szanownym mówcom jeszcze raz za tak pouczającą i do serca płynącą naukę tutaj publicznie podziękować, i dał by to Pan Bóg, żebyśmy mogli wkrótce znowu na podobny wiec, na przykład w sprawie szkólnéj się zebrać.

Niech żyją Kaszubi!

— Piszą nam

z Brandenburga, 6 lutego.

Już przed kilku laty powzięło tu kilku gorliwych Polaków myśl, żeby założyć polskie Towarzystwo. Dziś dopiero, kiedy wszędzie po niemieckich miastach zakładają polskie Towarzystwa, zabrano się do tego dzieła. Tu otwarcie wystąpił p. Kirszt i wziął się pracy, ażeby przyjeżdżający Polacy w wolnych chwilach mieli jakie miejsce, ognisko, w którem by się mogli wzajemnie poznać i gdzieby mogli śmiało wyznać, że są Polakami. Tacy Polacy, jak p. K i r s z t i p. E l i a s i e w i c z, są zaprawdę poszanowania godni.

W tym celu zgromadziło się dnia 9 listopada r. z. sześciu Polaków na wspólną naradę i w tym też dniu zostało założone Polsko-Katolickie Towarzystwo S o b i e s k i. Za Patrona wzięło św. Stanisława. Wszyscy Polacy okazali żywy udział i Towarzystwo rośnie bardzo szybko, bo dziś liczy już 25 członków. Na odbytych sześciu posiedzeniach p. Kirszt, jako przewodniczący, miał piękne odczyty polskie i zachęcał jak najgorliwiéj wszystkich Polaków, żeby jak najregularniéj uczęszczali do Towa-

rzystwa, bo tylko w polskiem Towarzystwie mogą się Polacy wzajemnie pouczać.

Dnia 25 stycznia rb., kiedy Towarzystwo miało szóste posiedzenie, przybył też i jeden żydek, a że nasze Towarzystwo jest polsko-katolickie, więc nie mógł być przyjęty. Ów facet chciał nas choć aby jedną socyalistyczną gazetą obdarzyć. Wtenczas pp. Kirszt i Eliasiewicz otworzywszy drzwi, „elektrycznie“ go wysadzili z lokalu. W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący oświadczył, że nasze Towarzystwo jest katolickie i jest założone na to, aby bronić naszych braci od socyalizmu i żeby już na pół tonących w niemczyźnie Rodaków ratować. Mamy w Bogu nadzieję, że nasze Towarzystwo się w krótkim czasie rozwinie i wyda dobre owoce.

Towarzystwo abonuje tymczasem tylko „Orędownika“ a od 1 kwietnia mamy jeszcze dwa inne pisma zapisać. (Radzimy tylko takie, które szczerze z ludem polskim postępują. Przyp. „Oręd.“) Zapisaliśmy też z Górnego Slązka „Misyonarza katolickiego“ (Warto „Światło“ zapisać. Przyp. „Oręd.“) Posiedzenia odbywają się co dwa tygodnie, o godz. 6 po poł. tymczasowo na Kurstrasse nr. 51.

Prosimy wszystkich Polaków, przybywających tu do Brandenburga, aby nie zapomnieli się zgłosić do naszego Towarzystwa. Towarzystwo zakłada także swoją własną bibliotekę, dla której pan Kozłowski z Poznania ofiarował już trzy książki i także dwa obrazy narodowe, za co mu szczerze dziękujemy. — Zarząd.

— **Z Hamburga** piszą do „Katolika“: W zaprzeszłą niedzielę przybył tu do nas ksiądz Polak i wypowiedział po mszy św. polskie kazanie. Kościół był pełen. Po południu o godz. 3 było znowu nabożeństwo dla Polaków. Gdym przybył do kościoła, było w nim już dużo ludzi, którzy śpiewali polskie pieśni. Następnie odmówiliśmy razem z księdzem litanią do Matki Boskiej. Nikt nie może pojąć, z jakiem wzruszeniem odpowiadaliśmy: „Módl się za nami!“, kto téj chwili sam świadkiem nie był. Po litanii odśpiewał ks. suplikacye: „święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami!“ Przy ostatku zaś po trzy razy: „O Jezu, Jezu, Jezu!“ Tedy lud wybuchnął płaczem; wszyscy płakali i modlili się. Potem nastąpiło kazanie. Przew. Kaznodzieja zaklinał nas na Jezusa, abyśmy wierze św. wiernymi byli i moralne życie prowadzili; ostrzegał przed zawieraniem małżeństw mięszanych, a kto już takie małżeństwo zawarł, aby się starał dzieci po katolicku wychować. Kto zaś zawarł małżeństwo mięszane i o wierze katolickiéj zapomniał, tego trzeba napominać, a gdy napomnień nie słucha, wtedy nie należy z nim przestawać. Ostrzegał także, aby się z socyalistami, których tak wielu jest w Hamburgu, nie łączyć, ale przystępować do związków katolickich. Wreszcie wezwał Polaków wszystkich, aby odprawili spowiedź. W tym celu pozostał u nas ksiądz przez 2 dni i wysłuchał razem 350 ludzi. Po kazaniu prosił ksiądz, abyśmy się zeszli do lokalu, gdzie Towarzystwo polskie „Nadzieja“ zebrania miewa, a to dla tego, aby wysłać petycyą do Najprzew. ks. Biskupa o polskiego księdza dla Hamburga.

Piękniejszego dnia, jak ten, dawno już tu na obczyźnie nie mieliśmy. Oby Najprzew. ks. Biskup przychylił się do naszej prośby i raczył nam przysłać księdza Polaka.

— Mogilno. Dnia 13 lutego o godz. 11 odbędą się w Mogilnie wybory deputowanego i dwóch zastępców do sejmu prowincyonalnego na lat 6 tj. aż do roku 1896 incl.

Wszyscy delegaci gmin włościańskich z powiatów: gnieźnieńskiego, inowrocławskiego, mogilnickiego, strzelińskiego, witkowskiego i części żnińskiego, niechaj się osobiście stawią poprzednio o godz. 10 w oberży p. Splitta, celem porozumienia się, na których kandydatów mają zgodnie głosować.

Nowiny polityczne.

— **Główne wiadomości.** Sprawa katolicka zaczyna na dobre Niemców protestantów, liberałów i masonów wszelakiego gatunku draźnić. Grożą oni rządowi, grożą nawet p. Gosslerowi, że raz był zatem, by Biskupom ani grosza nie wydać a teraz jest zatem, by im zwrócić całe 16 milionów. O Gosslerze piszą wyraźnie, że takie jego zachowanie musi podkopać jego powagę i powagę rządu.

Teraz pojawiła się w dziennikach liberalnych odezwa, popierana także przez wielu pastorów. Liberałowie wzywają cały naród niemiecki, by — „wszystkiemi sposobami“ starał się o to, aby sejm nie zgodził się na zwrócenie 16 milionów Biskupom. W odezwie powiadają Niemcy, że tego wymaga „sprawiedliwość.“ Piękna sprawiedliwość — zabrać i niewrócić. Takiéj „sprawiedliwości“ uczą dzisiaj także socyaliści.

Biskupi na to wszystko nie zważają i po raz drugi wysłali prośbę do rządu pruskiego, aby kierownictwo nauką religii w szkołach oddane zostało Biskupom, a nie ministrowi oświecenia. Tymczasem zanosi się na to, że to się nie stanie i że na nowo wybuchnie walka kulturna, tylko w odmiennej formie.

Katolicy nie robią sobie żadnych złudzeń i przygotowują się na nową walkę kulturną w szkole. Katolicy niemieccy nie uspokoją się, dopóki pruski minister oświecenia będzie kierował nauką religii w szkołach.

Rząd portugalski jest w kłopocie, co zrobić z tylu rewolucyonistami. Podług prawa trzebaby wszystkim głowy pościnać, ale tych głów byłoby za wiele. Sądzą więc ogólnie, że król ułaskawi wszystkich aresztowanych żołnierzy.

Być może, że nastąpi zmiana ministrów, bo trzeba będzie powołać innych ludzi do rządów. Śledztwo wykazało liczne dowody, że rewolucyoniści portugalscy działali w ścisłym związku z rewolucyonistami hiszpańskimi.

— **Socyalistów** spotkała niemiła niespodzianka. Głoszą oni wszędzie skład swego wyznania tak zwany program socyalistyczny, ułożony na zebraniu socyalistów w Gocie w 1875 r. Program ten przedłożyli oni Karólowi Marxowi do osądzenia. Ten Karól Marx pochodził z rodziny żydowskiéj z Frankfurtu nad Menem, był rzeczywiście bardzo uczony i on jest ojcem dzisiejszego socyalizmu. Otóż ten Marx w osobnem piśmie napisał wówczas, że cały program gotajski jest głupstwem. Socyaliści ukrywali to pismo, ale je teraz w tych dniach ogłosił drukiem niejaki Engels.

Będą się między sobą socyaliści Niemcy kłócili, co w ich programie jest do rzeczy, a co nie do rzeczy, a nasi Polaczkowie, którzy się dali usidlić, będą każdą plewę socyalistyczną brali za dobre ziarno i w dobréj wierze częstowali nią drugich.

— **W Catanii** w Włoszech dopuszczono się w tych dniach bluźnierczéj zbrodni, bo z tamtejszej katedry skradziono kosztowne nosze, na których obnoszono w uroczystej procesyi po ulicach Catanii ciało św. Agaty. Nosze te z wszystkiemi ozdobami, z krzyżami miały wartości 120,000 marek. Ani księża ani policya nie może wnijść na ślad złodziei. Aresztowano niejakiego Nikolo, który miał owe kosztowne nosze pod swą strażą, ale dotychczas nic z niego nie wydobyto.

Biskup nakazał katedrę zamknąć. Lud jest strasznie oburzony i tłumnie zbiera się przed drzwiami katedry.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 7 lutego.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś w sobotę komedya Gogola: „Rewizor z Petersburga.“ Ceny zniżone. W niedzielę komedya ze śpiewami: „Nad przepaścią“ We wtorek komedya Aleks. br. Fredry: „Damy i huzary“ oraz operetka Offenbacha: „Skrzypce zaczarowane“ i mazur w 4 pary. Ceny zniżone. W czwartek na benefis p. Bol. Siedleckiej po raz pierwszy komedya ze śpiewami i tańcami: „Precyoza.“

— * **„Jutrzenka“**, Towarzystwo wstrzemięźliwości, odbędzie dnia 8 lutego o godz. 5½ po poł. posiedzenie w kamienicy przy ul. Berlińskiej nr. 17 na I piętrze (pierwszy dom za Polskim Teatrem).

Porządek dzienny:

1) streszczenie 2 nr. „Pobudki“, pisma poświęconego sprawie wstrzemięźliwości; 2) pogadanka o karciarstwie z szczególnem uwzględnieniem szulerstwa w Poznaniu; 3) słów kilka o cykoryi; 4) sprawy Towarzystwa.

Dowiedzieliśmy się, że „Pobudka,“ wydawana przez Towarzystwo wstrzemięźliwości, założone w Kurniku, liczy bardzo mało przedpłacicieli, choć to jedyne pismo polskie, poświęcone wstrzemięźliwości, przytem wybornie redagowane. Polecamy usilnie „Pobudkę“ tak członkom „Jutrzenki,“ jak wogóle szerszej publiczności. Przedpłata półroczna na pocztach i w księgarni J. N. Żupańskiego wynosi tylko 50 fen. Przyjmuje także zamówienia nasz bibliotekarz L. Efciński w miejscu posiedzeń o pół do 5 po poł. w niedzielę, gdy się wydają książki z biblioteki „Jutrzenki.“ — Zarząd.

— * **Posiedzenie** Tow. krawców i krawcowych odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. w lokalu p. Topolińskiego, plac Wiedeński, na które zaprasza wszystkich członków jako i gości — Zarząd.

— * **Walne zebranie** zasiłkowéj kasy chorych personału w handlach i aptekach odbędzie się dzisiaj dnia 7 bm. punktualnie o godz. 9 wiecz. w lokalu Towarzystwa Młodz. kup. Wodna ul. 15 I p.

O liczny udział uprasza — Zarząd.

— * **Przypominamy**, iż Towarzystwo Krawców w Poznaniu urządza w niedzielę Zapustną dnia 8 bm. wieczorek z tańcami na sali p. B. Knolla ul. Wrosławska 18. Początek o godz. 7 wiecz. O liczny udział Szanownych gości jako też i członków uprasza — Zarząd.

— * **Na stoki** przed bramą Wildecką udała się wczoraj po południu raz jeszcze władza, żeby spisać protokuł o zaszłem tam morderstwie chłopca Bernera. Rozeszła się też pogłoska, że sprowadzony zostanie na miejsce morderstwa robotnik Jan Bogumił Hoffmann, prawdopodoboy morderca Bernera. Tymczasem nie jego, ale świadków tylko sprowadzono.

— * **Podobno** lepiej jest wysyłać jaja w kistach, wypakowanych wełną drzewną, którą tu u nas w Księstwie wyrabiają w Sadach, jak wypakowanych słomą. Tak robią kupcy duńscy, a kupcy angielscy, którzy w wielkich ilościach skupują jaja z Danii, powiadają, że jaje w wełnie drzewnej nie tylko ma lepszy wygląd, ale trzyma się lepiej, jak w słomie. Kisty wypakowane słomą wydają po kilku dniach nieprzyjemny zapach, gdy tymczasem kisty wypakowane wełną drzewną pozostają zawsze te same.

— * **Woda** w Pogorzelicy podniosła się z czwartku na piątek o 15 cm. Stoi teraz 1 metr 64 cm. wysoko.

W Śremie stoi woda 1 metr 78 cm. wysoko. Przybrała z czwartku na piątek o 13 cm.

— * **Nadburmistrz** obranym zostanie na przyszłem zebraniu rady miejskiej, które się odbędzie 11 lutego.

— * **Kronika szkólna.** Dostali się na stałe posady Słowiński z Stryjkowa od 16 stycznia w Śremie. Glapiński z Nowéjwsi od 1 lutego w Drobinie w pow. leszczyńskim. Solarek w W. Kruszynie. Żakowski w Maciejewie. Kornaszewski w Pogorzelicach. Świerkowski w Dachowach pod Gądkami. Tolkmith w Rokitnie. Niewiada w Ciświcy. Rogalewski w Rozdrażewie. Dezor w Nitsche (?). Zielczyński w Niem. Przysiece. Bierwagen w Niewierzu. Kurpisz w Chorzeminie. Wokittel w Mikstacie. Babski w Niemieckowie. Z zastrzeżeniem odwołania nauczyciele: Arlt z Mosiny do Pleszewa. Jesionek z Szczepankowa do Skarydzewa w pow. ostrzeszowskim. Krajewski z Kołaczkowa w Brudzewie w pow. wrzesińskim. Nauczycielka Michalek z Wrocławia od 1 stycznia w Komornikach, pow. poznańskie zachodni.

Nauczyciel Dalski w Kobelejgórze zamianowany został nauczycielem głównym.

— * **W Zaniemyślu** odbył się w wtorek pierwszy jarmark tegoroczny. Powietrze jednak nie dopisało, tak, że tak kupców jak i kupujących było niewielu, przytem bydła i świń na targi w okolicy tutejszej spędzać nie wolno. Kramarze zaś pewnie tyle nawet nie zebrali, żeby mogli tem pokryć koszta transportu towarów i podróży.

— * **Jutrosin.** Powiat rawicki ma ogółem 49780 mieszkańców, 154 więcéj, jak przed pięciu laty. Z tych jest mężczyzn 24176, kobiet 25604. Domów mieszkalnych jest w całym powiecie 5568. Na 6 wsiach, jakie powiat posiada, przypada 20856 mieszkańców. — Z tych na sam Rawicz 12374, w których z wyjątkiem Rawicza przeważa ludność żeńska.

— * **Z Nowegomiasta.** Dnia 3 lutego rb. odbyło się na sali p. Dreyera zebranie Tow. rólniczo-przemysłowego dla Nowegomiasta i okolicy przy bardzo licznym udziale, bo około stu członków. Nowych członków przyjęto 12. Odczyt członka p. Łętkowskiego z Karlina o oszczędności podobał się bardzo i będzie takowy na ogólne życzenie z pozwoleniem autora w gazecie ogłoszony.

Po dowolnéj dyskusyi gospodarczéj przyjęto na przyszłe posiedzenie, 17 marca rb. odbyć się mające, następujący porządek dzienny: I obór zarządu, II. sprawozdanie roczne sekretarza jako i kasyera, II. odczyt p. Bardzkiego o mieszankach koniczyny, IV. przedstawienie aparatu do gotowania okopowizn przez p. Matuszkiewicza, V. dowolna dyskusya gospodarcza.

(Z „Gaz. Tor.)

— * **Złotów.** Jak zużywany bywa fundusz antypolski, donoszą do „Westpr. Volksblattu“, że kilku nauczycieli ewanielików w powiecie złotowskim za skuteczne nauczanie języka niemieckiego otrzymali po kilka set marek wynagrodzenia i tak nauczyciele: w Kamieniu (Hohenfier) 200, w Górznie (Gussen) 200, w Sokolnéj 300 m. Tymczasem w szkołach w pierwszych dwóch miejscowościach nie ma ani jednego polskiego dziecka, a w Sokolnej najwyżéj 3 dzieci są polskiemi.

— * **Toruń.** Dwudziesty czwarty sejmik gospo-

darski, po nabożeństwie w kościele św. Jana, zagaił p. Ludwik Śląski (starszy) na sali muzeum. Przewodniczącym wybrano p. Adama Połczyńskiego z Wysoki. Dr. Dziembowski z Poznania miał odczyt o ustawie, dotyczącej zabezpieczenia robotników na niemoc i starość. Pan Jan Donimirski czytał rozprawę: „Jakiemi drogami dążyć do osiągnięcia wyższéj renty z naszych gospodarstw wiejskich", a p. Emil Czerliński uzupełnił tę rozprawę.

—

W Śremie dnia 9 lutego rb. odbędzie się posiedzenie Kółka rolniczego śremskiego na sali p. Neymana. Posiedzenia odtąd na sali p. Neymana zawsze odbywać się będą.

Z **Baranowa.** Dnia 11 stycznia 1891 roku zawiązało się u nas za staraniem tutejszego ks. prob. Wawrowskieg, Kółko rolnicze dla miasta Baranowa i okolicy.

Zarząd tworzą następujący: ks. prob. Wawrowski, prezes. Karol Walczak, sekretarz i bibliotekarz, Stanisław Jerczyński, skarbnik. Członków liczy Kółko nasze 30; pożądanem byłoby, ażeby grono nasze się powiększyło.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się na posiedzeniach, które będą się odbywać po każdym pierwszym w niedzielę po nieszporach w lokalu p. Nerysa. — Zarząd.

Księgi rodowodów w mieście Poznaniu.

Od dnia 30 stycznia do włącznie 5 lutego.

Zapowiedzie:

Szewc Emil Krüger z Emilią Falkenstein. Telegrafista Adolf Hampel z Alwiną Peter. Szewc Stanisław Tyksiński z Julianną Witkowską. Szafner poczt. Oton Wernicke z Martą Schmerle. Kup. Juliusz Hohenstein z Jenny Prochownik. Stolarz Bolesław Potulny z wdową Cycylią Grabowską, z d. Weber. Stolarz Jan Nowaczyk z Maryą Kozińską.

Śluby:

Rzeźnik Edward Hoffmann z Apolonią Rutecką. Buchhalter Wojciech Wiśniewski z Stanisławą Kowalińską. Piekarz Franc. Pędziński z Stanisławą Szafarkiewicz. Przew. biura Joachim Sołtys z Heleną Neyman. Cukiernik Józef Pfitzner z Maryą Wysocką. Szerżant Ryszard Heinze z Klarą Daber. Właśc. dóbr Aleksander Jordan z Kaźmirą Kaniewską. Kup Markus Magner z Cerliną Silberstein. Sierżant Piotr Hadrys z Anną Kurowską. Szewc Michał Pawlak z Apolonią Feige. Krawiec Kazimierz Kręgielski z Franciszką Jaeckel. Stróż dom Jan Janas z Apolonią Nadolną. Urzędnik Jan Frydrychowicz z Małgorzatą Goerlich. Dentysta Maks Rosenthal z Ludwiką Cohn. Piekarz Stanisław Mentzel z Magdaleną Osińską. Rob. Franc. Leśniczak z [illegible] Agnieszką Tauchert z d. Sikorska. Malarz Antoni Koczorowski z Pelagią Banaczyk. Rob. Jan Gablikowski z Antoniną Cybertowicz.

Urodzenia:

Syn: Komornik sąd. Gustaw Weise. Kasyer Henryk Kollat. Rob. Walenty Rybarczyk. Rob. Wojciech Wiśniewski. Urzędnik celny Ferdynand Paetsch. Kup. Nathan Levy. Monter Walenty Rogaliński. Krawiec Kasper Stachowiak Szewc Emil Gałecki. Szewc Stanisław Wiertel. Robotnik Kazimierz Piecuch. Rob. Stanisław Zmuda. Urzędnik land. Artur Neugebauer. Rob. Piotr Bartkowiak. Urzędnik wojsk. Paweł Erfert. Kamieniarz Juliusz Polleschner. Stelmach Wojciech Majchrzak. Dyetaryusz biur. Paweł Kierzniak. Piekarz Józef Kachlicki. Piekarz Oswald Knorr. Ślusarz Wacław Mrozikiewicz. Stolarz Ignacy Metanowicz. Rob. Teofil Wojciechowski. Kowal Wawrzyn Frankowski. Szewc Marcin Rychlicki Rob. Herman Hoffmann. Mularz Wacław Jezierny. Służący Stan. Durzyński. Niezam. D. S. W. L.

Córka. Rob. Jakób Strojny Rob. Franc. Rubach. Siodlarz Antoni Karasiewicz. Fortepianista Jan Horacek. Pomocnik biur. Ernest Schmidt. Właśc. browaru Gustaw Walter. Restaurator Hugon Wiedermann. Służący Wilhelm Andreas. Kup. Józef Sobecki. Rzeźnik Józef Wolniewicz. Rob. kol. Augustyn Arlt. Rob. Ignacy Drozdi. Służący Bolesław Łopiński. Garncarz Andrzej Maliński. Feldfebel Adolf Janke. Niez K. S.

Zmarli:

Rob. Wojciech Sławczyński 72 lata. Zofia Piechocka 1 rok. Brunon Gutknecht 1 m. Właśc. domu Feliks Gutmacher 70 lat. Klemens Raychowiak 2 m. Wdowa Konstancya Łęcka 65 lat. Teodora Olenderczyk 39 lat. Ludwika Korygacz 23 lata. Augusta Draeger 11 m. Edward Arentowski 1 rok. Mularz Władysław Schulz 41 lat. Anna Lehmann 32 lata. Kowal Fryderyk Linke 59 lat. Stolarz Augustyn Schulz 73 lata. Praksceda Zagórska 15 lat. Wdowa Balbina Jurczewska 65 lat. Luidgarda Valtier 45 lat. Leon Ulfig 2 lata. Julianna Mielcarek 39 lat. Wdowa Agnieszka Mekke 79 lat. Rob. Szymon Matuszewski 79 lat. Stan. Walkowiak 3 m. Wiktorya Gałkowska 6 tyg.

— * **Loterya.** Przy dalszem ciągnieniu 4 kl. 183 król. prusk. loteryi padły dnia 4 bm. przed poł. następujące wygrane:

1 wygr. na 15 000 m. na nr. 115 293.

1 wygr. na 10 000 m. na nr. 170 704.

3 wygr. po 5 000 m. na nr. 45 881 82 235 124 440.

34 wygr. po 3 000 m. na nr. 983 2 092 2 315 7 709 15 030 17 073 20 644 23 898 30 989 35 555 36 706 36 771 40 778 48 532 51 086 55 834 60 947 63 895 68 513 73 743 79 180 81 228 86 172 91 211 96 031 102 009 114 880 122 874 125 912 126 435 158 835 175 907 176 551 185 648.

38 wygr. po 1 500 m. na nr. 191 1 597 16 156 21 249 41 709 56 233 56 941 58 858 80 050 80 546 84 087 94 381 94 721 95 384 100 157 101 183 107 569 108 018 110 076 110 665 112 369 113 584 122 730 127 729 134 223 143 502 143 546 147 399 149 659 157 288 168 940 173 726 174 712 174 605 180 456 188 723 189 234 189 652.

40 wygr. po 500 m. na nr. 887 8 010 16 503 17 015 20 257 25 124 26 086 28 915 33 783 36 169 37 192 37 848 38 642 40 232 41 647 51 144 51 244 65 198 66 219 66 985 68 214 72 914 73 559 79 516 83 450 90 580 91 899 95 923 97 788 105 886 108 077 113 789 133 731 135 780 138 607 151 850 155 642 171 867 186 219 189 892

Dnia 4 bm. po poł.:

1 wygr. na 300 000 m. na nr. 172 480.

1 wygr. na 10 000 marek na nr. 26 344.

5 wygr. po 5 000 m. na nr. 11 066 27 500 38 555 65 597 131 218.

29 wygr. po 3 000 m. na nr. 2 494 23 704 26 334 35 204 37 211 47 255 53 433 61 888 62 231 65 619 81 240 82 433 85 630 88 238 100 203 102 448 111 130 119 373 122 864 135 220 135 546 137 959 160 563 160 927 161 894 173 780 178 146 181 308 183 399.

42 wygr. po 1 500 m. na nr. 566 9 238 9 635 14 115 16 213 20 617 24 549 32 477 35 447 38 050 40 327 44 204 55 761 62 622 69 607 73 4'6 92 173 94 529 96 223 10 2966 104 798 108 623 113 681 118 086 126 000 128 761 134 943 139 196 142 983 145 492 153 627 154 552 168 564 171 939 172 616 175 142 178 498 181 910 182 355 186 634 187 332 187 750.

39 wygr. po 500 m. na nr. 5 852 11 855 12 688 19 413 28 540 38 904 39 093 41 056 41 830 45 046 49 721 57 719 67 168 93 297 98 133 101 802 103 167 105 754 106 655 107 074 107 299 115 464 117 331 117 372 119 039 134 668 158 457 162 816 164 868 167 259 172 148 178 422 179 817 180 153 184 643 186 512 187 405 188 173.

(Za wszelkie niżej podane ogłoszenia i nadesłane [illegible] ny redakcya pisma naszego nie bierze żadnéj odpowiedzialności.)

Wiadomości handlowe

Kurs papierów dnia 6 lutego

Poznańskie listy zastawne 4	102 00
Poznańskie listy zastawne	96 - 80
Poznańskie listy rentow	103 - 00
Listy zast. 5% Królestwa Polskiego	73 20
Polskie listy likwidacyjne	69—80
Austryackie banknoty	178—25
Węgierska 5% renta	89—90
Węgierska 4% renta złota	92—90
Rosyjska pożyczka 4% 1880	98—75
Rumuny 4% pożyczka 1880	86—80
Rosyjskie banknoty za 100 rs	236—30
Rosyjskie 4½% listy zastawne	102—60
Zach. pruskie 3½% obligacye	00—00
Zach. pruskie 3½% listy rentowe	97 20

Poznań, dnia 6 lutego — Ceny targowe

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	Za 100 kilogramów					
	piękn.		średn.		pośledn.	
	mrk	fen	mrk	fen	mrk.	fen
Pszenicy nowej	18	80	18	10	17	40
Żyta	16	80	16	20	15	30
nowego.	—	—	—		—	—
Jęczmienia	15	50	14	20	13	60
Owsa nowego	13	50	13	—	—	—
Groch	14	50	13	80	—	—
Słomy	4	00	3	75	3	50
Siana	4	—	3	83	3	75
Kartofli	4	40	3	80	—	—
Wołowiny za 1 kilo 2 f	1	20	1	15	1	10
Wieprzowiny " "	1	20	1	15	1	10
Wołowiny " "	1	20	1	15	1	10
Cielęciny " "	1	30	1	25	1	20
Masła " "	2	40	2	20	2	
Jaj za kopę	4	00	4	00	0	00

Okowita w miejscu bez beczki 50-ta 68,90 m
70-ta 48,40 m

Szczecin, 6 lutego

Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu i białażółta [illegible] 180—192,0m płacono na luty 000 0 - 0 000—000 maj-czerwiec 195 50—00' ,00—000 00 m

Żyto za 1000 kilogramów w miejscu krajowe — 165 171 00 na luty 000,0—000,0—000,00 m

Owies płacono za 1000 kilo gr. w miejscu pomorski 130—137 mr

Jęczmień bez zmiany za 1000 kilogr. w miejscu pięknie 000—000 mr

Wrocław, 6 lutego. — Ceny targowe

Stałe ceny ustanowione przez deputacyą targową	W markach i fenygach 100 kilogramów					
	piękn.		średn		pośled	
Pszenica biała stara	—	—	—	—	—	
" nowa	19	70	19	10	18	10
" żółta stara	—	—	—	—	—	—
" " nowa	19	60	19	16	18	10
Żyto nowe	17	70	17	20	16	50
Żyto stare	—	—	—	—	—	—
Jęczmień	16	80	15	20	14	10
Owies nowy	13	20	12	80	12	40
Groch	16	80	15	80	14	80
Rzep.	—	—	—	—		
Łubin żółty	—	—	—	—		
Łubin nieb	—	—	—	—		

Berlin, 6 lutego (Doniesienie urzędowe).

Pszenica za 1000 kilogramów w miejscu płacono 185—198 m. podług jakości.

Żyto za 1000 kilogramów w miejscu podług jakości miejscowe od 163 178

Owies za 1000 kilogramów w miejscu płacono 137 do 155 podług jakości.

Petroleum za 1000 klogr z beczką w ilościach 500 cent. w miejscu 24,00 m.

Okowita nieopodatkowana 50 mrk., na październik 00—00 0 m., nieopodatkowana 70,0 na luty 51,6 51,4 51,5—00,0 na wrzesień-paźdz 48,0- 48,2—00 0—00,0

Targ na bydło. Berlin, 6 bm.

Spędzono 118 sztuki bydła, 2019 świń, 695 cieląt, 253 skopów Bydła sprzedano bardzo mało.

Targ na świnie był ożywiony. Za I gatunek płacono 54—55 mr, za II i III gat. 46—53 m. za 100 funtów z 20 proc. tary.

Targ na cielęta był spokojny. Płacono za 1 gat. 58—62 m., za II gat. 52—57 m, za III gat. 42—51 fen za funt wagi mięsa.

Skopów nic nie sprzedano



Dnia 6 lutego bm. zmarł po krótkiéj chorobie opatrzony św. Sakramentami, w 65 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ojciec i dziadek ś. p.

Stefan Blumreder.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 10 lutego przed południem o 9 godzinie z domu żałoby Wilda nr. 25 o czem krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążona

rodzina

Am Montag, den 6. April 1891 und an den folgenden Tagen ist

Auktion

in der

Stadtischen Pfandleih-Anstalt

Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, von den **zurückgestellten und verfallenen Pfändern** und zwar der letzteren von No. **53945** bis No. **62042**.

Verkauf von **Brillanten, Gold- und Silbersachen pp.** am Donnerstag, den 9 und Freitag, den 10 April 1891.

Posen, im Januar 1890

DieVerwaltungs-Deputation.

Die Reinigung der Strassen öffentlichen Platze, Rinnsteine, Strassen Uebergange etc., soweit die Stadtgemeinde hierzu verpflichtet ist, soll für die Zeit von 1. April 1891 bis 31 Maerz 1892 an den Mindestfordernden getheilt, oder im Ganzen vergeben werden. Zur Abgabe von Geboten haben wir Termin auf **Mittwoch den 18 Vormittags 11 Uhr** im Magistrats-Sitzungsaale der Rathhauses anberaumt und laden Unternehmer hierzu mit dem Bemerken ein, dass die Bedingungen in unserem Bureau V Ziegenstrasse nr. 8 und Breslauer strasse nr. 30 zur Einsicht ausliegen.

Posen, den 5 Februar 1891.

Der Magistrat.

Aukcya 18 bm.

bajecznie tania wyprzedaż, tak długo, dopóki nie wyprzeda się roszty ubrań, złotych i srebrnych zegarków, przedmiotów ze złota, regulatorów i zegarów ściennych.

Lombard **Israela,**

Szeroka ul. 15.

Rozeszło się w przeciągu 10 dni **4000 egzemplarzy.**

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz zdrowia

dla chorych i zdrowych X. Kneippa na r. 1891.

w języku polskim.

Kalendarz ten zawiera oprócz części kalendarskiej obszerne przepisy jak leczyć siebie i drugich środkami prostemi a skutecznemi. Cena **50 fen.** z franko przesyłką **60 fen.**, poleca

N. Kamieński i Spł.

księgarnia w Poznaniu (Bazar).

Czerwona Apteka

Poznaniu, Stary Rynek nr. 37

poleca

1) **Krople św. Jakóba.** Doświadczone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, fl. po 1 m. i 2 m.

2) **Eucalyptus**, esencyą do ust i zębów **i Eucalyptus**, proszek do zębów. Najlepszy środek ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów. Butelka 1 mk., pudełko proszku 75 fen.

3) **Krople i herbata krew oczyszczające**, po 75 fen.

4) **Pigułki żelazne**, przyrządzone z kwaśno-mlecznego żelaza, polecane przez lekarzy, nadzwyczaj skuteczne w razie niedokrwistości, blednicy, newrozy itd., pudełko 1 mk.

5) **Kabarbarowe pigułki** na flegmę i na cierpienia żołądka, najlepszy i najskuteczniejszy środek przeczyszczający, pudełko po 50 fen.

6) **Ruski balsam** spirytusowy, przeciwko reumatyzmom i udarowi, but. 50 fen. i 1 marka.

7) Prof. dr. Hebra maść na liszaje (Hirt Crême). Cena 1 i 2 m.

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść tę na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek, oraz usuwa na podeszwie nagromadzone szkodliwe stwardnięcia, na wszelkie pocenie się nóg. Flakonik 1 i 2 mk.

8) **Radlauera** środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc. fl. 60 f. z pendzlem.

9) **Ruski balsam** na obziębliznę wyśm. do usunięcia odmrożeń, zapobiega też pękaniu skóry, w fl. po 25, 50 i 100 fen.

Ruska maść na obziębl. znak. na otw. rany, w słoik. po 50 i 100 f.

10) **Mydło ślazowe**, doskonałe do upiększenia płci, paczka zawierająca 3 kawałki 50 fen.

11) **Miód żywokostowy na kaszel i chrypkę**, katar w krtani i płucach, brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle. Butelka **60 fen.**

Czerwona Apteka,

Poznań, Stary Rynek nr. 37

Bilans

kasy za rok 1890 jest wyłożony od dnia **7 lutego** rb. w lokalu kasowym.

I

Walne zebranie

Tow Poż. dla Gostynia i Okolicy, Zapisana Spółka z nieograniczoną poręką

odbędzie się dnia **15 lutego** rb. w lokalu p. R Sury o godzinie 5 po połud.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z zarządu kasy za rok 1890.
2) Pokwitowanie zarządu z rachunków kasy za rok 1890.
3) Potwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat i podział czystego zysku.
4) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczéj
5) Wnioski.

Tow. Poż. dla Gostynia i okolicy,

Spółka zapisana z nieograniczoną poręką.

Rada Nadzorcza.

Dabiński,

prezes.

I

Generalversammlung

des **Vorschuss-Vereins für Gostyń und Umgegend**, Eing Gen. mit unbeschränkter Haftpflicht

findet am **15. Februar cr.** Nachm. um 5 Uhr im Local des Herrn R. Sura statt.

Tagesordnung:

1) Rechnungslegung für das Jahr 1890.
2) Ertheilung der Decharge dem Vorstande für das Jahr 1890.
3) Bestätigung des Bilans, des Gewinns und Verlusts und Vertheilung des Reingewinnes.
4) Die Wahl zweier Mitglieder des Aufsichtsrathes.
5) Anträge

Der Vorschuss-Verein für Gostyń und Umgegend,

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschrankter Haftpflicht.

Der Aufsichtsrath.

Dabiński,

Vorsitzender.

Bilanz

der Jahresrechnung pro 1890 ist eine Woche vom 7 d. Mts. in dem Geschäftslocale der Genossenschaft zur Einsicht der Genossen ausgelegt.

II.

Bilans

kasy Tow. Poż. dla Gostynia i okolicy. Zapisana Spółka z nieograniczoną poręką

Aktywa.		Pasywa.
	Fundusz żelazny	4179,14
	Udziały członków	19334,89
72310,—	Weksle	
	Depozyt	48888,-
502,37	Gotówka	
	Zysk brutto	410,34
72812,37		72812,37

Zestawienie:

Aktywa 72812,37

Pasywa 72812,37

znosi się.

Liczba członków.

Z r. 1889 na r. 1890 przeszło	213
Wstąpiło w r. 1890	27
razem	240
wystąpiło w r. 1890	6
przechodzi na r. 1891	234

Towarzystwo Pożyczkowe dla Gostynia i okolicy,

Zapisana Spółka z nieograniczoną poręką.

Zarząd.

M. Czabajski. Sura Hejnowicz.

II.

Bilanz

des **Vorschuss-Vereins für Gostyń und Umgegend,** E. G. mit unbeschränkter Haftpflicht.

Activa.		Passiva
	Eiserne Fonds	4179,14
	Antheile der Mitgl.	19334,89
72310,—	Wechsel	
	Depositen	48888,—
502,37	Cassa	
	Bruttogewinn	410,34
72812,37		72812,37

Zusammenstellung.

Activa 72812,37

Passiva 72812,37

balanzirt.

Mitgliederzahl:

Vom Jahre 1889 sind auf Jahr 1890 ubergegangen	213
Beigetreten im Jahre 1890	27
Zusammen	240
Ausgeschieden sind im Jahre 1890	6
Auf das Jahr 1891 gehen über	234

Vorschuss-Verein für Gostyń und Umgegend,

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschrankter Haftpflicht.

Der Vorstand.

M. Czabajski. Sura Hejnowicz.

Syrop

de jedzenia, rafinowany, **koloru** i smaku miodu.

Syrop

kryształiczno-biały, do konserw, **karmelków**, ciast i t. p. w beczkach a c. 8, 6, 4, 2 i 1 centnar.

Mączke i mąke kartoflaną

„superior“ wszystko w **wyborowym** gatunku, polecamy z fabryk naszej we **Wronkach.**

Bank Rolniczo-Przemysłowy.

Kwilecki Potocki i Spł.

w Poznaniu.

MEBLE

w największym wyborze w różnych stylach i formach od skromnych do najwykwintniejszych we **własnej fabryce wykonywane**, mam zawsze w znacznych zapasach na składzie. Wyrób jak najstaranniejszy, z doborowego suchego materyału.

Wielki wybór

materyi na pokrycia

tylko w najnowszych modnych deseniach.

Ceny rzetelne i jak najprzystępniejsze.

Na żądanie wykonuje się we fabryce pojedyncze sztuki lub całe garnitury podług osobnych rysunków własnej kompozycyi.

J. Zeyland.

Podróżujących nie wysyłam.

L. Zboralski,

hurtowny handel win w Pleszewie

założony w roku 1853

poleca

wino mszalne

vinum de vite purum

pod mym osobistym dozorem na Węgrzech wytłoczone, za którego czystość ręczę na mocy przysięgi złożonéj przed Władzą Duchowną. — Butelka litr. m. 1,75; pół litr. m. 0,90.

Wino górno-węgierskie

tokajskie,

osobiście na Węgrzech u producentów zakupione, począwszy od m. 1,50 za litr w beczce. — Sprzedającym z drugiéj ręki odpowiedni rabat. Próby i cenniki na żądanie gratis i franko.

Stare wino wegierskie

dla dzieci, chorych i rekonwalescentów.

Oprócz tego znaczne zapasy win francuzkich, czerwonych i białych, reńskich, hiszpańskich, szampańskich — marki: Moet & Chandon, F. Bomiller, George Goulet — win reńskich musujących i t. d.

Stare araki i koniaki

w wyborowych gatunkach **po bardzo przystępnych cenach.**

Podróżujących nie wysyłam.

Laskawe zamówienia upraszam wprost listownie.

Laskawe zamówienia upraszam wprost listownie.

Na post!

Polecam najwyborniejsze **śledzie słone** beczułka pocztowa zawierająca 10 funtów po **3 marki**, najwyborniejsze **śledzie opiekane**, beczułka pocztowa, zawierająca 10 funtów **3,50 fen. Bydlinki**, kista ważąca 8—10 funtów, **3 m. Śledzie delikates**, w 4-litrowych puszkach lub 10-funtowych beczułkach **4 m.**, wszystko **franco** za zaliczką pocztową.

S. Brotzen,

Cröslin nad morzem Bałtyckiem.



Dwadomy

w Jeżycach na sprzedaż z zaliczką **500 tal.** Komorne przynosi rocznie **800 tal.** Bliższéj wiadomości udzieli

Stanisław Potrawiak,

w Jeżycach nr. 146.

Meblowany pokoik z kawą za **10 m.** zaraz do wynajęcia. Szeroka ulica róg wielkich Garbar 18a II. **Kindler.**

Potrzebni

służący kawaler na 70 tal. i pranie
gospodyni z gotowaniem dla państwa na 60 tal.
kucharz kawaler na 80 tal. i pranie **zaraz potrzebny.**
ogrodnik żonaty z usługą **zaraz** potrzebny,
kucharz żonaty na 60 tal i deputat od **kwietnia, 2 pokojowki** do dworu po 32 tal.

Biúro **Jadwigi Szymańskiej.** Poznań, Piekary nr. 17 p.

Kilku czeladzi

na stałe zatrudnienie poszukuje

St. Lenartowski,

skład obuwia w Śremie

Drogerya

K. L. Gierczyńskiego

w Poznaniu na Chwaliszewie i **w Buku**

poleca

Czerwonkę, środek zapobiegający różnym chorobom u świń, pobudza do żarcia, chroni w niebezpiecznych chorobach od strat, zadawana prosiętom przyczynia się do szybkiego rośnięcia tychże. Flakonik 75 fen. Liczne wiarogodne świadectwa i listy podziękowań potwierdzają, że Czerwonka jest najskuteczniejszym i najlepszym środkiem dla świń i prosiąt.

Środek na tasiemca najniezawodniejszy. Pozbyć go można w dwóch godzinach. 3 m.

Cygara na astmę szybko i zdumiewająco skuteczne

Miód koperkowy na kaszel, chrypkę, koklusz, ból w piersiach. Butelki po 50, 75 i 1 m.

Proszek podolski dla krów służy do pomnażania oraz do naprawy złego mleka i przyczynia się do dobrego wyrabiania masła.

Proszek dla bydła, które krwię mokrzy. W lasach pasione bydło popada w tę niebezpieczną chorobę, którą jedynie moim proszkiem usunąć można.

Proszek na zołzy dla koni bardzo skuteczny.

Smarowidło na kopyta wzmacnia też, chroni od popękania nadaje twardość.

Fluid do wzmocnienia z forsowanych nóg końskich przeciw reumatyzmowi i sparaliżowaniu.

Radykalny środek do szybkiego wyniszczenia szczurów i myszy.

Prawdziwy Dalmatyński proszek na owady, szwaby, mole, muchy, pluskwy etc. jak najskuteczniejszy.

Rybi klej do zlepiania szkła, porcelany, różnych przedmiotów i bizuteryi.

Balzam na włosy wzmacnia też, niszczy łupież i przyczynia się do szybkiego rośnięcia.

Balzam na świerzb, tak zwane słodkie krosty (parchy).

Świece woskowe, farby, pokosty, oleje, tran, mydło do prania, mydełka medyczne, toaletowe, sodę, borax, mączkę, modre

Wody mineralne świeżego nalewu Wodę selterską i sodową z własnéj fabryki, zarazem wszelkie towary aptecznee i drogeryjne po cenach najniższych.

Zamówienia zamiejscowe przesyłam zwrotnie.

Nakładem i czcionkami Dr. B. Szymańskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Dyonizy Nowacki w Poznaniu